

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 29

WARSZAWA, 12 SIERPNIA 1951 r.

CENA GR 15

Uczmy młodzież nienawidzić wrogów ojczyzny

Jesteśmy świadkami procesu sanacyjno-faszystowskich oficerów, którzy utworzyli dywersyjno-spiegowską organizację w Wojsku Polskim. Zbrodnica szajka zdrajców narodu, podporządkowana rozkazom śmiertelnego wroga niepodległości naszego kraju — imperialistom anglosaskim, „pracująca” w ścisłym kontakcie z londyńskimi bankrutami, dążyła do obalenia przemocą władzy ludowej. — „Działala ona — czytamy w akcie oskarżenia — w interesie i na korzyść państw imperialistycznych i ich ośrodków wywiadowczych, dla podważenia obronności państwa polskiego i dla okazania pomocy w realizacji agresywnych planów państw imperialistycznych wobec Polski”.

Wyraźnie zarysowała się zbrodnica, antypolska, zdraziecka działalność oskarżonych. Jest ona nacechowana zgnilizną i rozkładem klasy reprezentowanej przez oskarżonych — burżuazji oraz krańcowym upodleniem i jadem nienawiści emigracyjnej klikki londyńskiej do Polski.

Nie ma takiej podłości ani zbrodni, przed jaką cofnęliby się Tatar, Jurecki, Kirchmayer, Utnik czy Nowicki, byleby zaszkodzić Polsce, oderwać od niej Ziemię Zachodnią, byleby zachwiać władzę ludową, byleby móc naród polski znowu ująć w dyby kapitalistyczno-obszarniczego wyzysku.

Wszyscy bowiem oskarżeni pytani o cel swojej zbrodniczej działalności odpowiadali: „dążyliśmy do obalenia władzy ludowej i ustalenia ustroju typu zachodnio-europejskiego”. Mówiąc więc o prostu ustroju kapitalistycznego. Programem oskarżonych było zatem zwrócenie fabryk i kopalń kapitalistom, a ziemi obszarnikom, przywrócenie wyzysku i bezrobocia, nędzy wsi, upośledzenia kulturalnego mas ludowych, zmniejszenie ilości szkół, likwidacji zdobytych socjalnych mas ludowych jak np. urlopy, wczasy, żłobki, przedszkola.

W imię tego programu oskarżeni organizowali zabójstwa działaczy demokratycznych i osierocili tysiące dzieci polskich, w imię tego programu uprawiali dywersję, stworzyli organizację konspiracyjną w Wojsku Polskim i zasilali wrogów ojczyzny i pokoju materialnym szpiegowskim, aby ułatwić im rozpętanie wojny, która kosztowałaby nas nowe potoki krwi i leżące w ruinie, nasze nowe fabryki, mury Warszawy, Gdańska, Poznania, Wrocławia, Szczecina i setki innych odbudowywanych i rozbudowywanych miast i osiedli.

Dla realizacji tego zgubnego dla Polski programu wysługiwali się wszelkim wywiadem. Nie tylko amerykańskiemu i angielskiemu, ale również francuskiemu, szwedzkiemu i innym. Nowicki bez zająknięcia wyjaśniał, że za utworzenie placówki dywersyjnej VI oddziału londyńskiego „sztabu” w jakimkolwiek kraju trzeba było płacić usługami dla wywiadu „gospodarza”. Tak więc szpiegowali się dla „gospodarza” szwedzkiego, francuskiego czy innego nie zapominając jednak, że głównymi „gospodarzami” są Anglosasi.

„Zdawaliśmy sobie sprawę, że jesteśmy agenturą anglosaską lub angielską — zeznawał oskarżony Utnik omawiając plan pomocy dla Mikołajczyka — i liczyliśmy się z tym, że od tego się nie uchronimy”.

Nie było zresztą ochoty ani możliwości uchronienia się od tego „Gospodarza” przecież płacił i wymagał. Nie na darmo Waszyngton wyasygnował na ich działalność 10 milionów dolarów. To zobowiązywało do wzajemnych usług.

Nikt nie rozumiał tego lepiej od oberdywersanta i oberzpiegiera oraz inspiratora spisku w Wojsku Polskim — oskarżonego Tatar, autora „Złotej myśli”, charakterystycznej dla obozu politycznego oskarżonych, a przytoczonej w zeznaniach przez Nowickiego. Z kwot dolarowych przekazywanych do kraju Tatar chciał uczynić motor dalszego udoskonalenia zbrodni i szpiegowstwa.

Wysunął w tym celu projekt stworzenia w kraju czegoś w rodzaju zakonspirowanego „oddziału banku” dla finansowania podziemienia. Wypłacając mniejsze sumy zdobytych większą kontrolę nad zbrodniczą działalnością swych podwładnych, możliwość żądania wykazania się bardziej konkretnymi wynikami, usprawniłby wymianę: za więcej krwi polskiej, za większą szkodę Polski — więcej dolarów. Przy istniejącym bowiem systemie przekazywania z konieczności od razu większych sum pieniężnych z Londynu „sztab” tracił nad nimi kontrolę. I tak np. Tatar narzekał na Okulickiego, który wciąż żądał pieniędzy, mimo, że według obliczeń „londyńczyków” powinien mieć jeszcze 4 miliony dolarów.

Tak surowy dla innych w sprawach pieniężnych Tatar wykazywał zadziwiający liberalizm w tej dziedzinie w stosunku do siebie samego. Oskarżony Nowicki uchylał rąbek tajemnicy w tym względzie. Tatar był przewidujący i myślał o przyszłości. Może z czasem przestanie być użyteczny dla Anglików i zechcą go usunąć ze swego kraju? Aby się zabezpieczyć przed taką ewentualnością z pieniędzy przeznaczonych na „idusową robotę” kupił dla siebie i Utnika za 39,5 tys. funtów farmę pod Londynem. Ponadto majątek pod Parayem dla swego szwagra Wojdęta itd. Na „zapomogi” dla prywatnych osób w kraju rozdyktował 1000 złotych dolarów i 99 tys. papierowych, z których 10,5 tys. dostało się żonie Tatar, przebywającej w kraju.

Nowicki oświadczył sądowi, że kupił na swoje nazwisko cztery domy w centrum Londynu, w tym jeden pensjonat zamieszkały przez Polaków i Anglików, w którym rozpoczęto gospodarkę od... usunięcia wszystkich Polaków.

„Wszystko to działo się w tym czasie, gdy — jak zeznał sam Tatar — polecił ogłosić w obozach deportowanych Polaków w Niemczech Zachodnich, żeby nie liczyli na pomoc finansową „rządu emigracyjnego”, ponieważ nie ma na to żadnych funduszy”.

Przewód sądowy odsłonił budzące oburzenie szczegóły działalności oskarżonych, którzy w judaszowski sposób za amerykańskie srebrniki zdradzili swój naród, ułatwiali podlegaczom wojennym ich machinacje przeciwko Polsce i całemu obozowi pokoju, uknuli spisek, by zaprzęść ojczyznę imperialistom.

Dla nas nauczycieli proces ten jest pouczającą lekcją, z której powinniśmy wyciągnąć daleko idące wnioski. Oskarżeni Kirchmayer, Nowicki, Tatar czy Utnik ukazali całą głębię rozkładu moralnego, charakterystyczną dla imperialistycznego świata. Dno upadku i zaprzęgnięcia narodu, jakie ujawnił proces warszawski, raz jeszcze potwierdziły całą nikczemność moralności burżuazyjnej, jej chęć i bezdrożność. Odpowiedzią naszą na ujawniony spisek przeciwko naszej Ludowej Ojczyźnie będzie wzmożona praca nad wzbudzeniem naszej młodzieży wysokiej moralności komunistycznej, uczuć patriotyzmu ludowego i socjalistycznego humanizmu, gorącej miłości do wszystkich ludzi pracy i płomiennej nienawiści do wrogów sprawy postępu i sprawiedliwości, takich jak oskarżeni zdrajcy w procesie warszawskim.

Młodzież całego świata łączy się pod sztandarem walki o pokój

(w Berlinie trwa III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój)



Dźwięki fanfar na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie obwieszczały światu rozpoczęcie III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. „Pokój zwycięży wojnę”, „Przyjaźń zwycięży” — pod tymi hasłami manifestują w Berlinie setki tysięcy młodzieży z całego świata.

Na zlot przybyli liczni delegaci młodzieży krajów demokracji ludowych z przodującą młodzieżą świata — młodzieżą Związku Radzieckiego na czele.

Cierpiąca była droga delegacji z krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Imperialiści i ich posłusznymi pachołkowie dołożyli wszelkich starań, aby nie dopuścić jak najwięcej delegatów do Berlina. Zatrzymano przemocą 2000 delegatów w Innsbrucku, odmówiono wizy wyjazdowej synowi Paula Robesona, nie zezwolono na przejazd przez Belgię bohaterce Ruchu Obronców Pokoju Raymonde Dien.

Potężna manifestacja młodzieży w Berlinie raz jeszcze udowodniła światu, że wojna leży w interesach tylko jednej i to nielicznej grupy — imperialistów anglo-amerykańskich, że żaden uczynek człowieka, niezależnie od jego rasy, języka i wyznania nie chce wojny i jest gotów o pokój nieubлагanie walczyć. 20.000 białych gołębi uzbilo się nad Berlinem w dniu otwarcia Zlotu — jako symbol

pokoju i przyjaźni. Szczególną wymowę posiada to wydarzenie właśnie w Berlinie — niedawnym ognisku brutalnej agresji i faszystowskiego terroru.

Dzieki zwycięstwu Armii Czerwonej nad faszystami przed narodem niemieckim otworzyła się droga pokojowej pracy, rozpoczęła się proces przebudowy duchowej narodu niemieckiego zatrutej systematycznie przez hitlerowców. Wspaniałym tego dowodem jest udział w Zlocie wielu setek tysięcy młodzieży niemieckiej zarówno z NRD, jak i ze stref okupacji państwa imperialistycznych. Nie pomogli imperialistycznym, nie pomogli imperialistycznym i ich pachołków z Bonn, nie pomogli alty otwartego gwałtu, wzmocnione kordony policyjne i wojskowe: dziesiątki tysięcy młodych bojowników o pokój z zachodnich stref Niemiec przybyli do Berlina, aby wziąć udział w Zlocie ramię w ramię z młodzieżą całego świata.

„Jeżeli panowie Krupp, Adenauer, Schumacher i Lehr — powiedział Erich Honnecker przewodniczący FDJ — oraz inni podobne rządy innych narodów wierzą, iż terrorem zatarasują drogę marszowi młodych bojowników o pokój, to właśnie dzisiejszy Zlot Berliński jest najlepszym dowodem tego, że żadna siła ani gwałt nie powstrzyma młodzieży od walki w obronie pokoju”.

Dla nas, Polaków, Zlot Ber-

liński winien mieć szczególną wymowę, winien być jeszcze jednym dowodem słusznej polityki Rządu Polski Ludowej.

W Berlinie — tym mieście, gdzie jeszcze 8 lat temu ukrywano zbrodnicze plany biologicznego wytepienia narodu polskiego, rozlega się okrzyki młodzieży niemieckiej na cześć Polski Ludowej i jej Prezydenta Bolesława Bieruta. „Freundschaft — Bierut”, „Odra — Nysa” — potężnie skandowane hasła przyjaźni polsko - niemieckiej budzą w naszych sercach poczucie pewności, że granica na Odrze i Nysie jest wieczną granicą pokoju. Ale te okrzyki wywołują inne uczucia u imperialistów i ich służalców z Bonn — przekształcają one bowiem ich sny o panowaniu nad światem, do którego pragnęliby użyć jako armatniego mięsa milionów młodych Niemców i Niemek.

III Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie został połączony z XI Akademickimi Igrzyskami Sportowymi. Ekipy sportowe 40 państw pod narodowymi sztandarami przystąpiły do szlachetnej walki o palme pierwszeństwa w sprawności fizycznej. „XI Igrzyska sportowe — stwierdził w swym przemówieniu Prezydent Wilhelm Pieck — odbywają się w Niemczech — gdzie siły pokoju toczą ząbata walkę przeciw siłom wojny. Wspólny wkład, jaki nasi aktywiści wnieśli w organizację XI

Ogniwa ZNP aktywnymi współorganizatorami konferencji sierpniowych

Po raz trzeci szkolnictwo Polski Ludowej organizuje konferencje sierpniowe, które w coraz większym stopniu stanowią jedno z głównych ogniw organizacji pracy szkolnej. Nauczycielstwo nasze coraz bardziej docenia wagę i znaczenie tych konferencji, które stanowią konkretną formę twórczego omówienia wyników pracy szkolnej ubiegłego roku i wytycznych na rok przyszły.

Nasze konferencje sierpniowe organizujemy według wzorów szkolnictwa radzieckiego, które po 30 latach swojego rozwoju na tegorocznych konferencjach sierpniowych omówi wyniki pracy szkół w powiatach za rok szkolny 1950/51 i określi wytyczne pracy szkolnej na rok szkolny 1951/52 oraz przeanalizuje najlepsze doświadczenia poszczególnych szkół i nauczycieli w dziedzinie najbardziej aktualnych zagadnień związanych z procesem nauczania i wychowania.

Widzimy więc, że zagadnienia wychowawcze, wymiana doświadczeń dzisiaj po 30 latach bujnego rozwoju szkolnictwa radzieckiego są zagadnieniami pierwszoplanowymi — osłowymi konferencji sierpniowych.

W specjalnie podniesłej i twórczej atmosferze winny się odbyć konferencje sierpniowe w bieżącym roku. W kraju naszym zostały stworzone polityczne, ekonomiczne i kulturalne warunki przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny. Ważna rola w tym procesie przypada w udziale szkole polskiej i nauczycielowi. Miejsce, rolę i zadania nauczyciela i szkoły w tym przełomowym, historycznym dla naszego narodu okresie określił Prezydent B. Bierut na III Zjeździe ZNP. Każda Jego myśl zawarta w przemówieniu stanowi dla nas cenną wskazówkę i wytyczną działania, trzeba je tylko gruntownie poznać, uczynić hasłami naszego życia i postępowania. Ile głębiej treści zawiera w sobie znane nam wszystkim wezwanie: „Wykonując zaszczytne powołanie nauczycieli i wychowawców młodzieży, przekazując jej cały dorobek kulturalny i szczytowe osiągnięcia wiedzy nie powinniście zapominać o ciężkiej na was odpowiedzialności za patriotyczną postawę młodego pokolenia. Krzewić i pogłębiać winniście najgorętsze umiłowanie Polski Ludowej, szlachetną dumę narodową z jej dorobków i osiągnięć, płomienne zapale w pracy i gotowość do walki w obronie pokoju i postępu dla dobra narodu i całej ludzkości”.

Oto program wychowawczy dla naszej nowej szkoły, zadania, które winny być przez nią realizowane.

Nie przypadkowo na tegorocznych konferencjach sierpniowych tematem zasadniczym referatu kierownika wydziału oświaty i osi dyskusji w pierwszym dniu obrad będzie zagadnienie „Zadania szkoły w wychowaniu dzieci i młodzieży”. Referat ten winien dać wszechstronną analizę i ocenę wyników wychowania i nauczania osiągniętych przez szkoły w powiecie, pozwolić na wysnucie praktycznych wniosków i podać wytyczne pracy na nadchodzący rok szkolny.

Wszechstronne ukazanie poziomu nauczania i wychowania w szkołach stanowi konieczny warunek do określenia konkretnych zadań w nadchodzącym roku szkolnym. Krytyczna ocena procesu naukowo-wychowawczego pozwoli nam zastosować takie środki i metody, które pomogą usunąć istniejące niedociągnięcia, a zarazem utrwalić osiągnięte rezultaty.

Co powinniśmy zrobić, aby uniknąć popełnianych błędów i podnieść w bieżącym roku na wyższy poziom zarówno organizację, jak i treść, a tym samym i wyniki konferencji sierpniowych?

Udział aktywny związkowy oraz poszczególnych ogniw związkowych w tegorocznych konferencjach sierpniowych określa instrukcja Zarządu Gł. ZNP z dn. 21 lipca 1951 r. Należy silnie podkreślić konieczność ściślejszej współpracy i poczucia daleko idącej odpowiedzialności za całość konferencji naszych ogniw związkowych z władzami szkolnymi. Dlatego też przewodniczący Zarz. Okr. ZNP winni wziąć udział w okręgowych naradach kierowników wydz. ośw. PPRn poświęconych sprawom organizacyjnym konferencji, powinni pamiętać o delegowaniu najlepszych aktywistów związkowych do pomocy okręgowym i rejonowym komisjom w organizowaniu konferencji dla szkół zawodowych. Na odprawach przewodniczący zarz. oddz. pow. winni głęboko i wszechstronnie przeanalizować zagadnienia będące problematyką konferencji. Na tej odprawie należy ustalić kalendarz konferencji powiatowych z udziałem przewodniczących ZOZ i MOZ oraz podać do wiadomości uczestnikom, kto z członków prezydium zarz. okr. obsłuży konferencję w danym powiecie. Cały ciężar w przygotowaniu ZOZ i MOZ do konferencji sierpniowej ponoszą przewodniczący zarz. oddz. powiatowych, którzy na konferencjach z udziałem przewodniczących ZOZ i MOZ winni omówić aktualne zagadnienia wychowawcze, naukowe i dydaktyczne. Od właściwej analizy tych zagadnień na odprawie będzie zależał poziom i wyniki dyskusji na konferencji sierpniowej.

Na konferencjach powiatowych winny być przedyskutowane następujące zagadnienia wychowawcze: walka o świadomą dyscyplinę uczniów, wychowanie w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, kształtowanie socjalistycznego podejścia do pracy i własności, kształtowanie naukowego światopoglądu oraz udział w realizacji tych zadań organizacji młodzieżowych. Należy również poddać krytycznej analizie dotychczasową działalność ZOZ i MOZ w dziedzinie narad wychowawczych, szkolenia ideologicznego i zawodowego, pracy kulturalno-oświatowej, organizacji opieki nad nauczycielem młodym i niewykwalifikowanym. Omówić problem wymiany i upowszechnienia doświadczeń pedagogicznych produkcyjnych nauczycieli przez udział ich w akcji odczytów pedagogicznych, omówić udział ogniw związkowych w przygotowaniu nowego roku szkolnego oraz wyniki współzawodnictwa w tej dziedzinie.

Wszystkie zagadnienia i problemy omawiane na powiatowej konferencji z udziałem przewodniczących ZOZ i MOZ winny być przeniesione i omówione wszechstronnie i analitycznie na naradach ZOZ i MOZ.

Konferencje sierpniowe — to trybuna wymiany produkcyjnych doświadczeń pedagogicznych, efektywny sposób oceny pracy ub. r. Zarządy oddz. i okr. powiatowych ZNP winny dołożyć wszelkich starań, aby stworzyć na konferencjach sierpniowych jak najlepsze warunki do rozwinięcia śmiałej krytyki i samokrytyki — najlepszego oręża usuwającego wszystko, co mogłoby hamować postęp szkoły Polskiej Ludowej.

OLGA WASYŁKÓWNA
kier. Wydz. Kult.-Ośw. ZNP

Obrady Plenum Zarządu Głównego ZNP

W dniach 5 i 6 sierpnia br. odbyły się obrady Plenum Zarządu Głównego ZNP w Centralnym Studium Doskonalenia Kadr Oświatowych w Otwocku.

Na obrady przybyli: wiceminister oświaty — H. Jabłoński, przedstawiciele Wydziału Oświaty KC PZPR — Józef Kowalczyk i Anna Stock, prezes — CUSZ J. Zarzycki, przedstawiciel ZMP — Berek oraz zaproszeni goście.

Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy:

- 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Głównego ZNP,
- 2) Wytyczne do planu pracy na 6 miesięcy,
- 3) Zadania ogniw związkowych w konferencjach sierpniowych,
- 4) Akcja wyborcza do ZOZ i MOZ.

W pierwszym dniu obrad zostały wygłoszone, a następnie przedyskutowane 2 pierwsze referaty. Referat pierwszy wygłosił kol. Wysocki, drugi zaś kol. S. Stec.

W drugim dniu obrad kol. Kuroczko wygłosił referat podany w punkcie 4, a kol. Wasylkówna referowała sprawę konferencji sierpniowych.

Dokładnie sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w następnym numerze.

DZIŚ 6 STRON

Na str. 3 i 4 podajemy materiał do dyskusji na konferencjach sierpniowych

Nauczyciele szkół zawodowych przygotowują się do konferencji sierpniowych

„Nowy system wychowawczy wien wprowadzić do szkół tworząc atmosferę budownictwa socjalistycznego, którą żyją polskie masy pracujące”.

BOLESŁAW BIERUT

Każdy dzień przynosi nam wiadomości z terenu naszego porządkującego budownictwa socjalistycznego.

Nowe fabryki, huty, kopalnie, cementownie, domy towarowe, bloki mieszkaniowe itd. są codziennymi i konkretnymi dowodami ogromnej aktywności polskiego świata pracy. Rosnący postęp budownictwa socjalistycznego w naszym kraju pogłębia proces kształtowania się naszego narodu jako narodu socjalistycznego. Rozwijają się i potężnieją w ten sposób nasz narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Gruntowna przebudowa naszej gospodarki narodowej niesie ze sobą możliwość dalszego olbrzymiego rozwoju sił produkcyjnych.

W procesach tych musi odegrać ważną rolę szkoła, a zwłaszcza szkoła zawodowa dzięki swoim szczególnym możliwościom i odpowiedzialnym zadaniom.

Rolę szkoły zawodowa wykona pod tym jednak warunkiem, że rozmach, tempo i kierunkowość budownictwa socjalistycznego odpowiadać będzie rozmach, tempo i drogi rozwoju naszego szkolnictwa zawodowego. Aby wykonać te zadania należało oprzeć na nowych podstawach cały proces kształtowania zawodowego. Stale więc sprawa gruntownej reformy naszego systemu kształcenia zawodowego i ścisłego powiązania go z potrzebami naszej gospodarki i socjalistycznym rozwojem sił produkcyjnych.

W procesie nauki i pracy produkcyjnej wychowamy nowego człowieka

Człowiek zagadnieniem konferencji będzie problem pogłębienia i rozszerzenia nauki w procesie produkcyjnym. Będzie temu poświęcony pierwszy referat.

Zakończenie okresu organizacyjnego w szkolnictwie zawodowym pozwala na skupienie całej uwagi na wewnętrznych treściach pracy naszych szkół zawodowych, na właściwym postawieniu zadań wychowawczych wszystkich rodzajów szkół prowadzonych bezpośrednio przez CUSZ jak i Ministerstwa Gospodarcze. Nowy system kształcenia zawodowego pozwala na oparcie pracy wychowawczej szkół zawodowych o przykłady, wzory i konkretne osiągnięcia naszej klasy robotniczej w fabrykach, hutach i kopalniach. Właśnie bowiem nasze szkolnictwo zawodowe z procesami produkcyjnymi.

Wzory pracy i działalności naszych przodków i racjonalizatorów, naszych Pstrówskich, Apłachów, Krajewskich więc muszą koniecznie jako podstawowe elementy wychowawczej działalności szkół zawodowych, kuźni nowych kadr socjalistycznego przemysłu.

Nowa szkoła zawodowa po reformie może już szerokim frontem wiązać proces wychowania młodego pokolenia w

KONKURSY NA PAMIĘTIŃNIK ABSOLWENTA NAUCZANIA POCAŁKOWEGO I NA SPRAWDZENIE OSIĄGNIĘĆ WALKI Z ANAŁFABETYZMEM

Pamiętnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem rozpisał dwa konkursy: konkurs na pamiętnik absolwenta nauczania początkowego oraz konkurs na sprawozdanie z przebiegu osiągnięć walki z analfabetyzmem pt. „Jak zlikwidowano analfabetyzm w mojej miejscowości”.

W konkursie na pamiętnik mogą wziąć udział wyłącznie absolwenci początkowego nauczania. Forma, treść oraz rozmiar pamiętnika pozostawia się do uznania autorowi. W pamiętniku należy jednak wskazać, jakie przyczyny złożyły się na to, że autor nie nauczył się w swoim czasie czytać i pisać, co skłoniło go do uczucia się obecnie, jakie trudności musiał pokonać, jakie korzyści dało mu nauczanie się czytania i pisania, czy uczy się dalej, jakie ma zamiary na przyszłość. Treść obejmować winna prawdziwe fakty i przeżycia autora.

Za najlepsze prace Pamiętnik Rządu do W. A. wyznaczył następujące nagrody: jedną pierwszą w wysokości 250 zł, dwie drugie po 100 zł i dziesięć trzecich po 50 zł oraz 300 nagród książkowych.

Konkurs na sprawozdanie z przebiegu osiągnięć walki z analfabetyzmem pt. „Jak zlikwidowano analfabetyzm w mojej miejscowości” przeznaczony jest dla nauczycieli zawodowych i społecznych, instruktorów gminnych do W. A., opiekunów społecznych, członków komisji społecznych, członków rad zakładowych, działaczy i przodowników organizacji społecznych, dyrektorów zakładów pracy, kierowników PGR itp.

Sprawozdanie zastępcy swoim powinno obejmować terenowo jeden z niżej wymienionych ośrodków: spółdzielni produkcyjnej, Państwowe Gospodarstwo Rolne, zakład pracy, gromadę wiejską, małe miasteczko, blok mieszkalny w dużym mieście.

Forma sprawozdania dowolna. Może to być raport, opowiadanie, pamiętnik itp.

Treść oparta na źródłowej dokumentacji winna zawierać: krótką charakterystykę środowiska, stan analfabetyzmu w chwili rozpoczęcia akcji, analizę źródeł i pochodzenia analfabetyzmu oraz składu społecznego analfabetyzmu i podziału na poszczególne grupy, nazwiska ludzi zaangażowanych w zlikwidowanie analfabetyzmu, dalsze losy absolwentów nauki początkowej, wpływ likwidacji analfabetyzmu na wyrobie społeczne i kulturalne opisywanego środowiska. Rozmiarowo sprawozdanie nie ogranicza się. Pożądane fotografie.

Za najlepsze prace Pamiętnik Rządu do W. A. wyznaczył następujące nagrody: jedną pierwszą w wysokości 500 zł, pięć drugich po 300 zł i dziesięć trzecich po 100 zł oraz 100 nagród książkowych.

Prace nadsyłać należy do Biura Pamiętnika Rządu do W. A. — Warszawa, Nowy Świat 49, w terminie do 15.X.1951 r. Prace nadesłane później — nie będą oceniane w konkursie.

Sprawa szkolnictwa i przygotowania kadr

znalazła się w centrum uwagi naszej Partii i Rządu.

Uchwały Rządu z dnia 23 czerwca br. o nowym systemie kształcenia zawodowego są realizacją dyrektyw Partii na tym odcinku.

Nowy system kształcenia zawodowego odpowiada nakreślonym zadaniom szybkiego przemysłowego kraju, gruntownej reorganizacji aparatu wytwórczego i oparcia go o nową technikę i założenia socjalistycznej ekonomiki.

Wprowadzany w życie nowy nasz system kształcenia zawodowego opiera się na bogatych doświadczeniach radzieckich i na naszej kilkuletniej praktyce powojennej.

Wyniki reformy zależeć będą jednak w rezultacie szóstym od tego, czy potrafimy rozbudzić na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego, przemysłowego, społecznego, handlu itd. pod do kształcenia i doskonalenia się zawodowego. Tego wymaga rozwijające się budownictwo socjalistyczne. To staje się nieodzowne, aby zabezpieczyć kadrę dla naszego przemysłu socjalistycznego. Dlatego dookoła tej wielkiej sprawy musimy skupić wysiłki nie tylko całego naszego aparatu organizacyjnego szkolnictwa zawodowego, całego naszego nauczycielstwa szkół zawodowych, ale i wszystkich elementów naszego życia gospodarczego i całego ruchu zawodowego. Związki zawodowe branżowe nie mogą stać na uboku tej sprawy.

Poznanie istoty reformy naszego nowego systemu kształcenia zawodowego wymaga gruntowniejszego przestudiowania całością tej sprawy.

Na porządku dziennym konferencji sierpniowych, które odbędą się w całym kraju w dniu 27.VIII, br. staną te sprawy.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

ter pracy i wprowadzili zasadniczy zwrot w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

Obecnie stają nasi koledzy nauczyciele zwrócić w poglądach na pracę.

„Ugruntowania tego nowego socjalistycznego traktowania pracy musi dokonać praca wychowawcza szkoły, a szczególnie szkoły zawodowej, która w trakcie praktycznego nauczania zawodu w warsztatach szkolnych czy na zakładach pracy ma wielkie po temu możliwości. Chodzi tu oczywiście o racjonalne organizowanie jednolitego procesu wychowawczego w szkole zawodowej w zajęciach teoretycznych i w szkoleniu praktycznym. Podnosi się rola nauczycieli zawodu w naszym szkolnictwie zawodowym. Znikło upośledzenie nauczycieli zawodu tak powszechne w dawnej szkole kapitalistycznej.

318 powiatów współzawodniczy o należyłą organizację nowego roku szkolnego

W drugiej połowie lipca br. Ministerstwo Oświaty przeprowadziło drugą kontrolę przygotowań do nowego roku szkolnego.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że we wszystkich kontrolowanych województwach i powiatach akcja przygotowania do nowego roku szkolnego jest doceniana i przebiega pomyślnie. We współzawodnictwie bierze udział 318 powiatów.

Prawie wszystkie wojewódzkie wydziały oświaty wyciągnęły wnioski z poprzedniej kontroli przeprowadzonej w pierwszej połowie czerwca. Przykładem tego może być Wydział Oświaty Prezydium WRN w Poznaniu. Kierownik tego wydziału kol. Pęcherski przejął osobiste kierownictwo całej akcji. Do końca lipca przeprowadzono we własnym zakresie dwukrotną kontrolę przygotowań we wszystkich powiatach. Ocena i wyniki każdej z tych kontroli były przedmiotem obrad prezydium WRN.

Na posiedzeniu w dniu 7 lipca br. prezydium powołało uchwale zobowiązującą Wydział Gospodarki Komunalnej do wydania zarządzeń terenowym organizacjom, aby dopilnowały spraw dostarczenia mieszkań dla nauczycieli. Podjęto również uchwale nakładającą na terenowe prezydium rad narodowych obowiązek pełnego uruchomienia kredytów na wydatki szkół. Postawa Prezydium WRN przyczyniła się do zmobilizowania terenowych organów władzy państwowej i czynnika społecznego do wzmożenia pracy nad przygotowaniem do nowego roku szkolnego. W ciągu lipca w województwie poznańskim dostarczono 250 mieszkań dla nauczycieli (53% ogólnej liczby potrzebnych mieszkań). Szko-

łom, które podwyższają stopień organizacji przydzielono 130 izb lekcyjnych (prawie połowę wszystkich brakujących izb). Na odcinku remontów szkół widoczny jest mobilizujący wpływ akcji współzawodnictwa. Przejawia się to w pracy prezydium gminnych rad narodowych, komitetów rodzicielskich i kierowników szkół. Czynnik ten dokłada starań i nie szczędzą pracy, aby przyjąć zobowiązania wykonać w całości.

Podobne wnioski z pierwszej kontroli wyciągnęły i inne wojewódzkie wydziały oświaty np. w Kielcach, Białymstoku, Szczecinie i Olsztynie. W województwach tych wydanie wzmożło się nasilenie pracy na odcinku przygotowania do nowego roku szkolnego i w większym niż dotąd stopniu włączenie się do tej pracy prezydium powiatowych i gminnych rad narodowych, komisji oświaty i kultury oraz komitetów rodzicielskich.

Na posiedzeniu Prezydium WRN w Szczecinie i Białymstoku w wyniku obrad nad przygotowaniem do nowego roku szkolnego powołało uchwały, zobowiązujące prezydium powiatowych i gminnych rad narodowych do przeprowadzenia kontroli przygotowań i przychodzenia z pomocą.

Wydział Oświaty Prezydium WRN w Białymstoku i Warszawie za mało uwagi poświęcają sprawie kontroli przygotowań na odcinku powiatu i gminy. W województwie rzeszowskim kontrola nie zawsze dociera do gmin i szkół, stąd też wydział oświaty nie posiada wiernego obrazu stanu i przebiegu przygotowań do nowego roku szkolnego. W województwie warszawskim brak ścisłego zaplanowania kontroli ujemnie odbija się na jej skuteczności.

Prezydium gminnych rad narodowych pomagają w przygotowaniach do nowego roku szkolnego

W akcji przygotowania do nowego roku szkolnego duża aktywność przejawiają prezydium gminnych rad narodowych, komisje oświaty i kultury oraz komitety rodzicielskie. Starają się one o dostarczenie koniecznych materiałów budowlanych, o zapewnienie fachowców do poszczególnych prac, a także o terminowe wykonanie robót.

W gminie Szczawin, powiatu gostynińskiego, zastępca przewodniczącego prezydium gminnej rady narodowej, będąc jednocześnie przewodniczącym Gminnej Komisji Współzawodnictwa, szczególnie dużo pracy włożył w przygotowanie szkół w swojej gminie do pracy w nowym roku. Wszystkie braki, jakie izby lekcyjne są już szkołom dostarczono. Remonty w szkołach albo już całkowicie zakończone, albo w najbliższym czasie będą zakończone. Obsada personalna we wszystkich szkołach całkowicie skompletowana. Szkoła w Szczawinie (o 6 nauczycieli) — świeżo wyremontowana, wymyta czeka pod troskliwą opieką kierownika szkoły na przyjęcie dzieci.

Inny przykład z woj. szczecińskiego: przewodniczący Prezydium

Przed konferencjami sierpniowymi

Przygotowujemy się do dyskusji na tematy wychowawcze

Zamieszczone tu artykuły są fragmentami prac autorów odczytów pedagogicznych nadesłanych w ramach konkursu zorganizowanego przez Państwowy Ośrodek Oświatowych Prac Programowych i Badań Pedagogicznych w roku szkolnym 1950/51

Wyrabianie świadomej dyscypliny uczniów

POMIMO pewnych osiągnięć we wprowadzeniu do dyscypliny szkolnej elementu świadomości, uświadamiania niewłaściwości i szkodliwości postępowania, stosuje jeszcze dyscyplinę zewnętrzna, narzuconą i obcą uczniom. Dzieje się to dlatego, że łatwiej niekiedy jest rozstrzygnąć jakąś sytuację zwrótem „przebiega rozmawiać” lub polecić całej klasie wstać na chwilę, aniżeli trafnie przemówić do świadomości grupy czy jednostki. Widzę jednak wyraźnie, że metoda ta jest znacznie mniej skuteczna, że działa na krótko i powtarzana może wywołać ujemne rezultaty. Dlatego trzeba się uczyć trafnego osądzania pewnych niedyscyplinowanych postępków i wymieniać w tym względzie doświadczenia. Zauważyłam też, że rozmowy indywidualne z uczniem są bardzo korzystne, szczególnie gdy jakieś dziecko samo przychodzi do nauczyciela, zanim jego przewinienie znajdzie się na jakimś szerszym forum. Wypadki takie mają miejsce, gdy dziecko ma zaufanie do nauczyciela, gdy wie, że potraktuje on tę sprawę serio i bez głoszenia tyrań i moralistów. Niżej przytaczam kilka przykładów pracy nad wdrożeniem uczniów do świadomej karności.

DWAJ uczniowie nie przyszli pewnego dnia na pierwszą lekcję. Powody były wybitnie nieobiektywne: za długo siedzieli wieczorem przy zajęciach i rozmowach dorosłych, rano nie chciało się wstawać. W rezultacie — dłuższe spóźnienie. Obaj zjawili się w czasie przerwy, opowiedzieli bez żadnych wykrętków powody spóźnienia i powiedzieli, że zasłużyli na karę. „Chcemy jednak, by to, co zrobimy jako karę, było pożyteczne”. Po namyśle postanowili zrobić wycieczkę do obuwia.

Opisane zdarzenie, to wynik „etapowy”. Nie jest on zadowalający, bo uczeń zdyscyplinowany nie będzie niepotrzebnie późno szedł spać, ociagał się rano ze wstawaniem itp. Ale jest to wyraźne osiągnięcie w stosunku do stanu, jaki istniał jeszcze przed dwoma laty, kiedy

uczniowie opuszczali cały dzień zajęć szkolnych, a potem wymyślali czasem fantastyczne, a czasem mające pozory zgodności z prawdą usprawiedliwienia. JEST uroczysta zbiórka drużyny harcerskiej z okazji rocznicy powstania SFMD. Poszczególne zastępy i ognia włożyły dużo pracy, aby nadać jej uroczysty charakter. Na ogół wszyscy z zainteresowaniem biorą udział w zbiórce. Ale w czasie zbiorowej deklamacji jeden z uczniów — harcerzy, z klasy piątej, wysuwa się nieznanie z sali. Po chwili udaje się za nim. Okazuje się, że poszedł do klasy i robi zadanie rachunkowe. Sprawdziłam potem, że jest to zadanie, którego nie odczytał w domu, a zeszyty domowe należało tego dnia oddać nauczycielowi. Nie zrobił tego na lekcji, oddał później zeszyt indywidualnie. Następnego dnia powiedziałam o tym Radzie Drużyny i poradziłam, aby jutro na apel porannym (apelami kieruje u nas organizacja harcerska) opisać wypadek bez komentarzy i bez wyrażania na razie wniosków organizacyjnych. W stosunku do tego ucznia ten sposób wystarczał i nie zdarzało się potem, by nie odczytał prac domowych.

INNY, bardziej drastyczny wypadek. Uczeń ukradł koleżce wieczne pióro i sprzedał je. Nikt nie znalazł sprawcy kradzieży. Przy pierwszych ogłoszeniach i badaniach ze strony nauczycieli nikt się nie zgłosił jako znalazca pióra, choć było wiadomo, że zgineło ono na terenie szkoły, najprawdopodobniej w klasie. Po pięciu dniach omawiam sprawę na godzinie wychowawczej. Opowiedziałam, posługując się licznymi przykładami, o potrzebie uczciwości w życiu społecznym, następnie wspominałam, że społeczeństwo izoluje od siebie ludzi nieuczciwych. Powiedziałam, że u dzieci często kradzież jest bezmyślna, ale po zastanowieniu się, dziecko, które przywłaszczyło sobie cudzą rzecz, może ją zwrócić i nie jest tak surowo osądzane jak dorośli. Na zakończenie dodałam, że jeżeli uczeń, który zabrał pióro, złoży je dziś przy końcu ostatniej godziny lekcyjnej lub da obietnicę zwrotu, zostanie uznany za człowieka mądrego, który pragnie naprawić popełniony błąd. W przeciwnym razie zastosowane zostaną inne środki odnalezienia pióra. Natychmiast przesiadłam do innej sprawy. Z wyrazu twarzy jednego z chłopców domyślałam się, kto ukradł pióro, a nie chciałam, aby zwrócił na to uwagę inne dzieci.

Na przerwie przed ostatnią lekcją chłopiec ten przyszedł do mnie i przyznał się. Chciał się tłumaczyć. Przerwałam mu „powiesz to wszystkiemu kolegom”. Na kilka minut przed końcem lekcji powiedziałam, że za chwilę jeden z kolegów przyniesie do popelnienia nieprzebranego postępków i klasa powinna przyjąć spokojnie jego wyjaśnienie. Ze swej strony wyraziłam radość z tego powodu, że chłopiec ten pragnie wyrosnąć na pożytecznego, uczciwego człowieka. Chłopak opowiedział bardzo krótko, co zrobił z piórem i kiedy je zwrócił. Klasa przyjęła to spokojnie. Widać jednak było, że cała sprawa wywarła duże wrażenie. Pomogła ona dzieciom do zrozumienia, że przepisy nie są czymś potrzebnym tylko nauczycielowi, ale są potrzebne całemu kolektywowi. W sprawie z piórem nie najważniejsze było wynagrodzenie straty poszkodowanemu, bo to można było załatwić i w jakiś inny sposób; chodziło głównie o przyszłość chłopca, który skradł pióro.

W opisanym wypadku wykazałam, jak potrzebne jest trafiające w sedno rzeczy słowo nauczyciela.

Świadoma dyscyplina tworzy się poprzez ściśle przestrzeganie i kontrolowanie stawianych wymagań, poprzez wzbogacanie form pracy w organizacji dziecięcej — do stawiania ucznia w sytuacji, w której musi on okazać postawę zdyscyplinowaną bez bezpośredniej kontroli nauczyciela, w której motywem postępowania będzie poczucie słuszności takiego zachowania się, a nie obawa przed ewentualnymi sankcjami karnymi.

STEFANIA SŁYSZ
naucz. Szkoły Podst. w Ratoszynie
pow. Lublin

Szkolna organizacja ZMP walczy o wyniki nauczania

Organizacja ZMP w naszym Liceum Pedagogicznym na początku roku szkolnego 1950/51 nie potrafiła zmobilizować swych członków do walki o lepsze wyniki nauczania i sprawę pozostawiła swemu biegowi. Dopiero po pierwszym okresie, na który 48% młodzieży miało oceny niedostateczne, ZMP poczynił pewne kroki w celu zreorganizowania i polepszenia metod walki o wyniki nauczania. Po badaniu przyczyn obniżenia wyników nauczania stwierdzono, że w klasie III, w której nie istniało w ogóle koło samopomocy koleżeńskiej, nastąpiło pogorszenie w stosunku do I okresu.

W każdej klasie na zebraniu dokładnie przeanalizowano wady dotychczasowej pracy i zastanowiono się nad sposobami podniesienia wyników nauczania nie tylko członków organizacji, ale i całej młodzieży. Aktywności ZMP naszej szkoły i dzielić się doświadczeniami, które zdobyli na radzie aktywność wojewódzkiego ZMP.

Odtąd rozpoczęliśmy walkę z każdym stopniem niedostatecznym. Zgłaszano nauczycielom kolegów, którzy chcieli poprawić stopień niedostateczny. Profesorowie zawsze chętnie uwzględniali nasze prośby i otaczali tych uczniów szczególną opieką i pomocą.

Uczniów, którzy mieli ponad trzy noty niedostateczne, jak np. kol. Szeplak, Małko i Broda, objęliśmy tzw. systemem trójkowym. W systemie tym np. kol. Jakubowska uczyła kol. Małko i Brodę, zaś kol. kol. Baran i Nowak — kol. Szeplaka i Baka. W krótkim czasie wszyscy, którzy mieli trudności w nauce, zostali objęci pomocą koleżeńską. W kołach klasowych ZMP wybrano specjalnych kolegów, którzy w ciągu całego tygodnia notowali postępy w nauce zetepmowców.

Jednego dnia w tygodniu odbywały się zebrania podsumowujące, na których składano sprawozdanie z wyników nauczania w minionym tygodniu. Uczniowie, którzy otrzymali noty niedostateczne, byli poddawani krytyce na tych zebraniach, sami zaś przeprowadzali samokrytykę. Biecam na opornych i leniwych, którzy nie chcieli likwidować not niedostatecznych, była gazetka szkolna, w której często ukazywały się artykuły imienne, piętnujące notorycznych nieuków.

Dzięki współpracy z profesorami, którzy oceniali ucznia jawnie, bezpośrednio po jego odpowiedzi, uczeń ma moż-

W pracy szkolnej jest bardzo dużo możliwości do rozwijania uczuć patriotycznych, najwięcej w tym kierunku nasuwają lekcje historii i języka polskiego. Program historii w klasie czwartej zawiera pod tym względem dużo materiału. Już w początkowych partiach, mówiących o powstaniu Polski i walce zjednoczonych plemion lechickich z naporem germańskim, wytworza się duma, że „właśnie my nie daliśmy się Niemcom” i utworzyliśmy państwo silne, zdolne powstrzymać ekspansję takiej potęgi, jaką było Cesarstwo Niemieckie. Osiągnięcia Bolesława Chrobrego, pokój

ność stałej kontroli samego siebie i oceny swojej pracy. Jawną oceną ucznia była podwójnie skuteczna, gdyż z jednej strony informowała bezpośrednio zainteresowanego, z drugiej zaś alarmowała ZMP i koła samopomocy, umożliwiając natychmiastowe udzielenie pomocy.

Przy końcu każdego okresu odbywały się zebrania ZMP, podsumowujące wyniki nauczania w ciągu całego okresu. Na takim zebraniu obecni są wszyscy aktywności zarządu szkolnego i koła klasowych oraz dyrektor szkoły. Przewodniczący poszczególnych koł klasowych zdają sprawę z działalności poszczególnych koł samopomocy koleżeńskiej na terenie ich klasy oraz analizują przyczyny ujemnych wyników nauczania, a także informują o osiągnięciach. Wielką pomoc okazało nam grono nauczycielskie, nie szczędząc swych uwag krytycznych.

Najlepszymi osiągnięciami w nauce może poszczycić się klasa IIIa, która produkuje również w pracy organizacyjnej koła naukowych i ZMP na terenie szkoły. Klasa ta miała 2,5% ocen niedostatecznych na I okres, na II zaś tylko 1%. Te doskonałe rezultaty osiągnęła klasa IIIa na drodze nieustannej i kolektywnej pracy. Klasa ta napotykała największe trudności w zakresie języka rosyjskiego, aby je usunąć powstały dwa zespoły samopomocy. Pierwsza grupa składająca się głównie z internistów skupia się wokół kol. Pękali; grupę uczennic dojeżdżających, a więc mających największe trudności do pokonania, objęła troskliwa opieka i pomoc kol. Rupińskiego. W kołach tych wszystkie koleżanki uczą się wspólnie i pomagają sobie nawzajem.

Najgorzej natomiast klasą była klasa IIb. Dlaczego? W klasie tej nie uznawano pracy kolektywnej, lekceważono samopomoc koleżeńską, słaba była również organizacja ZMP. Prawdziwym wzorem dla całej szkoły są klasy pierwsze. Młodzież tych klas, zwłaszcza klas I i II, może się poszczycić poważnymi osiągnięciami, które zdobyła kolektywną pracą w ramach zajęć pozalekcyjnych. W ten sposób organizacja ZMP na terenie szkoły starała się wpływać na podniesienie poziomu nauczania i wychowania.

ZESPÓŁ UCZNIÓW KL. IV
Państw. Liceum Pedagogicznego
TPD w Tarnowie

Przy organizowaniu zajęć zastępów, czy zajęć ogniw aktyw harcerski zwracał się o pomoc lub radę do nauczycieli. Jeśli zbiórki poświęcone były pogłębianiu i rozszerzaniu wiadomości zdobytych na lekcjach, wówczas zapraszano na nie odpowiednich nauczycieli. Bardzo często na zbiorach zastępów wyświetlaliśmy aparatem projekcyjnym filmy związane z przerabianym w szkole materiałem. Na przykład na zbiorach zastępów z klas trzecich wyświetlaliśmy filmy historyczne o życiu ludzi w dawnych wiekach, itp. Zastępem starszym z kl. VII wyświetlaliśmy filmy „O elektryczności”, „O Wielkiej Rewolucji Francuskiej i burznej Bastylii” itp. Na takiej zbiórce nauczyciel danego przedmiotu wyjaśniał pewne rzeczy, a niejednokrotnie opowiadał całą historię związaną z danym zagadnieniem. Jeśli na tej zbiórce nie mógł być obecny nauczyciel, robił to któryś ze starszych harcerzy, odpowiednio do tego przygotowany przez nauczyciela. Nauczyciele specjalistki zajmowali się odpowiednimi kołkami zainteresowań, powstałymi z inicjatywy harcerzy. Tak na przykład koleżanka, która uczy matematyki, opiekowała się kołkiem matematycznym, polonistka — kołkiem polonistycznym, przyrodnik — kołkiem mierzulinowym itp.

Również z pomocą nauczycieli organizowaliśmy wycieczki: do muzeum w Sieradzu wspólnie z nauczycielką historii, wycieczki przyrodnicze nad Wartę i do portu z nauczycielką przyrody itd. Dalsze wycieczki krajoznawcze po powiecie sieradzkim organizowaliśmy sam (dwie wycieczki dwudniowe, jedna jednodniowa). Nauczycielki uprzednio przygotowywały odpowiednio dzieci na lekcjach i później często nawiązywały do tego, co dzieci widziały na wycieczce.

Duży wpływ na podniesienie poziomu zachowania się uczniów i wyników w nauce miały organizowane wspólnie z wychowawcami narady w klasach, na których omawiano sprawy nauki i zachowania, wspólnie szukano środków zaradzenia znu i zlikwidowania niedociągnięć.

w Budziszynie, gwarantujący zachodnie granice Polski nieomal w dzisiejszym zarzysie daje dzieciom duże zadowolenie. Dzieci czują się związane z historią Polski. Zauważyć to można na podstawie ich reakcji na lekcjach. Okres rozbitcia dzielnicowego i związane z nim osłabienie Polski przyjmują dzieci jako okres smutny dla ich ojczyzny. Nie mogą darować księżetom feudalnym walk niszczących kraj. Sprawdzenie Krzyżaków jest dla dzieci faktem nie do przebaczenia. Niektóre o żywym usposobieniu nie mogą powstrzymać się od niepoehlebnych uwag pod adresem Konrada Mazowieckiego. Dążenie zjednoczeniowe książąt śląskich i walki Władysława Łokietka powitały dzieci z uznaniem.

Okres Jagielloński — to okres przesuwania się granic z zachodu ku wschodowi, okres odsuwania się od morza. Naświetliam dzieciom przyczyny fatalnego w skutkach zaniechania przez panów polskich, zwłaszcza małopolskich, walk o utrzymanie wybrzeży. Oczywiście, zwrócone na ziemi Ukrainy i Rusi, nie mogą dojrzeć wstępującej potęgi elektorów brandenburskich. Zaspokajanie pańów polskich mści się później na dziełach Polski i przyczyni się do upadku Rzeczypospolitej. Szerzej omawiam kwestię chiłską, opowiadając o powstaniu majaków magnackich na Ukrainie. Kolejno przedstawiam stopniową zamię wolnego chłopca w chłopca pańszczyźnianego. Smutna dola głównego żywiciela całej Polski nie powinna dla dzieci zostać objęta. Krzywda pańszczyźnianego chłopca musi być przez dzieci dokładnie zrozumiana i odczuwana. Zupelnin inaczej będą patrzyli dzieci na powstanie chłopów i Kozaków na Ukrainie i walki chłopów w Polsce pod wodzą Kostki Napierskiego, gdy będą sobie zdawali sprawę z ogromu krzywdy, jaka tkwiła u podstaw budowy Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Omawiając okres Polski Jagiellońskiej i królów elekcyjnych naświetliam również sprawę wojen. Szlachta, a zwłaszcza magnateria prowadziła wojny niesprawiedliwe — wojny zaborcze.

Rzeczybolski odczuwają dzieci jako wielką krzywdę wyrządzoną narodowi polskiemu. Podkreślać jednak należy przy tym, że za rozbiory Polski głównie odpowiedzialność spada na magnaterię i szlachtę polską, która doprowadziła Państwo do takiego stanu rozkładu, że jego upadek stał się historyczną koniecznością. Budząc uczucia nienawiści do właściwych grabarzy niepodległości Polski — magnatów i szlachtę, jednocześnie rozpalałam w dzieciach uczucie miłości i podziwu dla takich jednostek, jak St. Staszic i Hugo Kołłątaj, którzy widzieli drogę ratunku dla Państwa w daleko idących reformach społecznych i politycznych.

Powstanie Tadeusza Kościuszką, udział w nim chłopów, przesyły dzieci bardzo głęboko. Postaci kosynierów z Bartoszem Głowackim na czele stały się im bardzo bliskie.

Późniejsze walki wyzwolenie dały dzieciom wiele przykładów świadczących o poświęceniu, o bohaterstwie jednostek takich, jak Walerian Łukasiński, Edward Dembowski, Jaroław Dąbrowski.

Przy opracowaniu tematu: „Proletariat” szerzej omawiałam samą postać Lu-

dwika Waryńskiego. Na zakończenie przeczytałam końcowy fragment z poematu Wł. Broniewskiego „Elegia o śmierci Ludwika Waryńskiego”. Ciszapanująca w klasie gwarantowała, że dzieci głęboko przeżyły treść tego utworu. Postać bohatera nie będzie im objęta. Na następna lekcję nieomal wszystkie przyniosły portrety Ludwika Waryńskiego wycięte z różnych gazet i czasopism. Wkleiliśmy je do naszych zeszytów.

W dziale „W Polsce Ludowej” śledzić będziemy pilnie, co już zostało zrealizowane z tych haseł, za które oddali swoje życie Waryński, Dąbrowski, Dembowski i inni.

Reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, oświata dla wszystkich, budowa lepszego jutra, realizacja planów gospodarczych — to spełnienie marzeń bojowników o wolność i sprawiedliwość. Staram się wyrobić w dzieciach dumę, że one wreszcie doczekają tych czasów, w których wcielać się w życie marzenia najlepszych Polaków.

W trakcie opracowania tematu: „Gospodarka w Polsce Ludowej” będę chciała ugruntować w dzieciach przekonanie, że i one mogą przyczynić się do budowy dobrobytu w Polsce przez pilną pracę w szkole i pracę społecznie — użyteczną.

W klasie V i VI należy zwrócić uwagę na stały ucisk ludzi pracy, wysuwanie się na plan pierwszy bogaczy, którzy wyzyskują. Walki w starożytności (w Rzymie, Egipcie), powstania chłopskie, dają dzieciom obraz walk klasowych, które tworzą właściwą historię ludzkości. W dziecku rozwija się wówczas poczucie sprawiedliwości i, obiektywny stosunek do walk o wyzwolenie klas wyzyskiwanych. Uczuciowość dziecka sprawia, że przyjmuje ono szybko i utrwalą przedstawione obrazy, a także głęboko rozumie krzywdę społeczną.

Tematy historii w klasie VII są bogatym i wartościowym materiałem dla rozwijania uczuć patriotycznych. Ciągłe wybuchy rewolucji w końcowej fazie feudalizmu wyrabiają w uczniu świadomość, że krzywdziaszy ustrój był wadliwy, że wywalczone i przeprowadzone reformy zmieniły świat i poglądy na dotychczas ustalone prawa. Doszukiwanie się przyczyn rewolucji i powstań, podsumowanie wyników i znaczenia rewolucji daje młodzieży zdolność rozumowania, dociekania prawdy, budzi zainteresowanie dalszymi losami walczących stron.

Bardzo już bliski jest uczniom okres rozwoju kapitalizmu w Europie. Okazuje się, że zrozumienie nazwy robotnik, proletariatu — nie jest trudne i staje się w nauce historii oparciem do dalszego śledzenia wielu spraw związanych z rozwojem klasy robotniczej. Uczniowie rozumieją i odczuwają głęboko krzywdę proletariatu, wyzysk kapitalistów, konieczność przeprowadzenia reform. Dokładne wyjaśnienie przyczyn niepowodzenia walk klasy robotniczej w okresie kapitalizmu nasuwa uczniom myśl o konieczności jednoczenia się klasy robotniczej z chłopstwem.

CECYLIA DERKACZOWA
I EUGENIA JAKUBOWSKA
naucz. Szk. Podst. w Tuszynie
kŁodzi

Współpraca organizacji harcerskiej z radą pedagogiczną

Prace przewodnika drużyny harcerskiej w szkole nr 2 w Sieradzu rozpoczęłam na początku roku szkolnego 1950/51. Zdawałam sobie dobrze sprawę z tego, że organizacja ZMP powierzyła mi zadanie trudne i odpowiedzialne. Myśląc o tym zadaniu doszedłem do wniosku, że aby drużyna spełniała swą rolę w socjalistycznym wychowaniu dzieci, jej praca musi być częścią pracy szkoły, a wobec tego konieczna jest ścisła współpraca i poważna pomoc ze strony kierownictwa szkoły i nauczycieli.

Na pierwszym posiedzeniu rady pedagogicznej kierownik szkoły odczytał okólnik Ministerstwa Oświaty o roli przewodnika i zadaniach organizacji harcerskiej w szkole. Już na początku popelnilem błąd: nie uzgodniłem uprzednio z kierownikiem szkoły, aby zagadnienia harcerskie umieścić jako odrębny punkt w porządku dziennym rady pedagogicznej, gdyż samo odczytanie okólnika nie wyjaśniło dostatecznie zagadnienia. Zabierając więc głos w dyskusji starałem się omówić je możliwie szeroko i wyczerpująco.

Okazało się, że grono nauczycielskie, oprócz kierownika szkoły i trzech nauczycielek, uważało, iż praca przewodnika nie jest zbyt ważna dla szkoły i dlatego proponowałem, bym pełnił funkcję stałego sekretarza rady pedagogicznej, zastępowałem wszystkich, dokonywał zakupów dla szkoły i nauczycieli. Po tego rodzaju wypowiedziach zorientowałem się, że należy jeszcze naświetlić rolę harcerstwa i przewodnika w szkole. Po porozumieniu się z kierownikiem przygotowałem obszerny referat, który był rozwinieciem wytycznych ZG ZMP do pracy drużyny harcerskiej. Wyminieł zagadnienia, na które zwróciłem szczególną uwagę:

a) plan zajęć harcerskich winien być

ściśle powiązany z planem wychowawczym szkoły i programami nauczania;

b) zajęcia harcerskie winny sprzyjać pogłębianiu i wzbogacaniu zdobytych na lekcjach wiadomości przez wymaganie różnych doświadczeń, wyświetlanie filmów naukowych, słuchanie audycji radiowych, urządzanie wycieczek przyrodniczych i krajoznawczych, zajęć sportowych i świetlicowych;

c) podejmowane prace powinny pomóc dzieciom zorientować się w swych zdolnościach i zamiłowaniach przez dowolny wybór zajęć w Domu Harcerza oraz powiązać naukę z praktyką na zajęciach różnych kołach;

d) drużyna będzie pomocnikiem szkoły przez budzenie właściwego stosunku do nauki, robienie pomocy naukowych, pełnienie dyżurów podczas przerwy lekcyjnych, troskę o wygląd szkoły itd.;

e) organizowanie przez drużynę różnych uroczystości i imprez w szkole powinno sprzyjać rozbudzaniu miłości do kraju i kultury narodowej.

Aby tak właśnie organizować zajęcia harcerskie konieczna jest współpraca i pomoc nauczycieli, szczególnie wychowawców klasowych i nauczycieli przedmiotów: bez tej współpracy nie może być mowy o atrakcyjnym i ciekawym przygotowaniu zajęć artystycznych, polittechnicznych, przyrodniczych czy krajoznawczych.

Po omówieniu tych zagadnień nauczycielstwo lepiej zrozumiało rolę harcerstwa i pomimo trudności rozplanowania zajęć w czasie, przyrzekło mi współpracę. Ażeby ją systematycznie pogłębiać proponowałem, by na porządku dziennym każdej rady pedagogicznej znajdował się punkt dotyczący spraw harcerskich. Propozycja moja została przyjęta. Po ustaleniu przez radę drużyny planu pracy drużyny i zastępów zaznajomiłem

z nim grono nauczycielskie, by mogło pomóc w realizacji i kontroli pracy zastępów. Muszę jednak w tym miejscu stwierdzić, że popelnilem poważny błąd. Powinienem być zadowolony z tego, by nauczyciele brali udział w zbiorach rad układowych planów, a nie zaznajamiać ich z gotowymi planami.

Plan pracy mojej drużyny był ściśle powiązany z planem pracy szkoły. Zwykle na konferencji podczas omawiania szkolnego planu pracy przyjmowałem odpowiedzialność za całkowite lub też częściowe wykonanie niektórych prac. Wspólnie poprawianie czy uzupełnianie planu, pomoc nauczycieli w jego realizacji miały miejsce zawsze, gdy tylko zaszła tego potrzeba.

Z wychowawcami poszczególnych klas starałem się mieć jak najbardziej ścisły, codzienny kontakt. Omawiałem z nimi zachowanie się harcerzy, szukałem coraz lepszych sposobów podnoszenia stanu wychowawczego szkoły, dowiadywałem się, kto z harcerzy nie odczytał lekcji i dlaczego, kto był słabo przygotowany, kto spóźnił się lub źle zachowywał na lekcji itp. Uwagi te przenosiłem później na zbiórki zastępów, aby harcerze sami krytycznie ustosunkowali się do swoich kołków i radzieli w kolektynie nad ich wychowywaniem.

Wpłynęło to poważnie na poprawę stanu naukowego i wychowawczego w poszczególnych klasach.

Już w krótkim czasie zorientowałem się, że w dużej mierze ułatwi mi pracę przesłany aktów harcerski, w skład którego weszli kierownicy kołków samokształceniowych i kołków zainteresowań, kierownicy zajęć świetlicowych, WF i in. W ciągłym instruowaniu tego aktywu pomagali mi nauczyciele, specjalści w poszczególnych dziedzinach.

Radzono nad formami koleżeńskiej pomocy dla tych, którzy jej rzeczywiście potrzebowali. Wszystkie tego rodzaju sprawy były równocześnie szeroko omawiane na posiedzeniach rad pedagogicznych. Wyciągaliśmy z nich praktyczne wnioski do planowania dalszych prac.

Poszczególne nauczyciele zwracali się bardzo często do drużyny o wykonanie pewnych prac dla szkoły. I tak na przykład na początku roku szkolnego na wniosek rady pedagogicznej drużyna sprawdziła z księgami podręczniki dla wszystkich dzieci i rozdzieliła je na poszczególne klasy; następnie doprowadziła do estetycznego wyglądu dziedziniec szkolnych, skopała ogródek i pielęgnowała w nim kwiaty.

Swoją inicjatywę wykazała drużyna już na początku roku szkolnego w związku z dekoracją szkoły. Pracę tę podjęli harcerstwo, wciągając resztę dzieci. W pracach tych bardzo wydajnie pomagali dzieciom wychowawcy klasowi, służąc im radą lub pomocą. Dzięki docenianiu przez nauczycielstwo roli drużyny dobrze układa się nam również współpraca z innymi organizacjami na terenie szkoły.

Nauczycielstwo okazało nam wiele pomocy przy przygotowywaniu różnych uroczystości szkolnych czy państwowych. Najwięcej okazały jej nauczycielki języka polskiego przygotowujące z dziećmi inscenizacje, recytacje, śpiewy czy tańce. Przygotowywaniem tych uroczystości i inne prace masowo-polityczne omawiane były zwykle na specjalnym zebraniu rady pedagogicznej lub zebraniu ZOZ. Rodzielną przy tym pracę między wszystkimi nauczycielami, tak że każdy z nich był odpowiedzialny za pewien odcinek prac związanych z daną uroczystością. Przygotowania zaś odbywały się na zbiorach ogniw i zastępów oraz w czasie zajęć świetlicowych.

W związku z przygotowaniem harcerzy kl. VII do wyboru zawodu i wstąpienia do ZMP, nauczyciele przeprowadzili szereg pogadanek wychowawczych w swoich klasach, omawiali różne dzie-

dziny przemysłu i pracę z nimi związaną, zapotrzebowanie kadr w Planie 6-letnim. Pomagali w indywidualnej pracy z poszczególnymi uczniami, rozmawiając z nimi na tematy ich zainteresowań. Na zbiorach przez robienie odpowiednich gazetek, czytanie prasy młodzieżowej i lektury omawiałem z VII-klasistami szerzej zagadnienie ich przyszłości.

Całoroczna współpraca i pomoc nauczycieli pozwoliła mi osiągnąć poważne rezultaty wychowawcze. Przy zupełnym braku doświadczenia pedagogicznego, pracując sam, z pewnością bym ich nie osiągnął. Osiągnięcia te widąc na każdym kroku — w polepszeniu wyników nauczania, w podniesieniu stanu wychowawczego szkoły, w zdobyciu dwóch nagród festiwalowych w zakresie śpiewu i tańca w eliminacjach powiatowych oraz w eliminacjach wojewódzkich itd.

W ułożeniu tej ścisłej współpracy z nauczycielami w dużej mierze pomógł mi kierownik szkoły, który doceniał i docenia rolę harcerstwa w szkole. Na każdym zebraniu rodzicielskim omawiałam znaczenie nowego harcerstwa, co w dużej mierze wpłynęło na wzrost liczby naszej organizacji w szkole. We wrześniu na jednej z pierwszych rad pedagogicznych kierownik stwierdził, że praca zastępu na terenie klasy będzie miernikiem poziomu wychowawczego dzieci danej klasy oraz miernikiem aktywności i wkładu pracy nauczyciela w wychowanie dzieci w duchu socjalistycznym. Na skutek pomocy ze strony nauczycieli napływ dzieci do organizacji był dość silny, drużyna składała się z 11 zastępów, 29 ogniw.

W tej licznej drużynie harcerskiej nie zawsze potrafiłem przeprowadzić głęboką pracę wychowawczą, nie zawsze umiejętnie wykorzystywałem pomoc kolegów nauczycieli. Bogatszy o tegoroczne doświadczenia będę starał się pogłębić współpracę z radą pedagogiczną, uczynić ją bardziej planową i systematyczną.

ZYGMUNT BARTOSZEK
przew. druż.
przy szkole nr 2 w Sieradzu

M. DANIŁOWICZ-CHMIELEWSKA
kier. Centr. Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Matematyki

Upowszechniamy doświadczenia

Państwowe Technikum Ekonomiczne w Radomiu przygotowało się już do nowego roku szkolnego

Wiele szkół na terenie DOSZ w Kielcach podjęło zobowiązanie należytego przygotowania się do nowego roku szkolnego.

Do takich właśnie szkół należy i Państwowe Technikum Ekonomiczne w Radomiu, którego dyrektorem jest kol. Marian Wilczyński.

Choć dobiega połowa lipca, kol. dyrektor zastajemy przy pracy w szkole, w gabinecie.

Wyjaśniamy cel przybycia — zorientowanie się, jak przebiegała akcja przygotowania do nowego roku szkolnego i jak będzie wyglądała organizacja pracy w szkole od września.

Kol. dyrektor informuje nas, że w pracy przygotowawczej wystąpiły na czoło trzy zagadnienia: 1) przygotowanie budynków szkoły, 2) egzaminy wstępne i organizacja klas, 3) jak najbardziej właściwy dobór grona nauczycielskiego.

BUDYNKI SZKOLNE

Szkola dysponuje dwoma budynkami, w których znajduje się łącznie 20 sal wykładowych i kilka pokoi pomocniczych, oraz osobna sala gimnastyczna.

Przechodzimy po salach wykładowych. Większość z nich już „zapięta na ostatni guzik”. Są wymalowane, czyste, jakby czekały na młodzież. W pozostałych robotnicy kończą malowanie draperii.

— Za dwa dni wszystko będzie gotowe — oświadcza. Wielką zdobyczą szkoły jest przeprowadzenie w części budynku nr 2 remontu kapitalnego, co pozwoli na zorganizowanie od nowego roku szkolnego jeszcze jednej pracowni towaroznawczej.

Przed budynkiem inna grupa robotników uwija się przy niwelacji terenu i zakładaniu siatki. I tu praca będzie skończona na 15 lipca, a więc na tydzień przed zobowiązaniem.

Cały remont został przeprowadzony kosztem 79 tys. zł, z tego 25 tys. wpłacił Kom. Rodzicielski z pobranych jednorazowo składek. Należy zaznaczyć, że Komitet Rodzicielski bardzo chętnie współpracuje z Dyrekcją Szkoły. Członkowie Komitetu czuwali nad pracami przy remoncie.

Rzucamy nowe pytanie:

— A jak przedstawia się sprawa rekrutacji uczniów na nowy rok szkolny? — Już 22 maja Dyrekcja OSZ w Kielcach nadesłała nam plan organizacji szkoły w roku przyszłym — mówi dyrektor.

— Znika ostatecznie ze szkolnictwa zawodowego wielotorowość, nie będziemy się gubić w najróżnorodniejszych typach szkół. Nasza szkoła, która dotychczas miała liceum I st., liceum II st., gimnazjum, oddała po 9-ciu i po 10-ciu klasach szkoły ogólnokształcące, obecnie staje się szkołą jednolita. Otrzymuje nazwę: Państwowe Technikum Ekonomiczne.

Będziemy specjalizować naszych uczniów do pracy w bankach oraz do pra-

cy w aparacie finansowym Państwa i przedsiębiorstw przemysłowych.

I chociaż szkoła nasza nigdy nie cierpiała na brak kandydatów do I-szych klas, celem dotarcia do młodzieży robotniczej i synów małych chłopów, klasowo nam najbliższych, zostały przesłane ogłoszenia o zapisach do Prez. GRN, do ogniw terenowych ZMP i do kierowników szkół w powiecie.

W rezultacie do egzaminu wstępnego zgłosiło się 458 kandydatów, w tym były dwie dziewczynki, które przyszły piechotą 30 km z krańca powiatu radomskiego.

Egzamin wstępny złożyło 220 kandydatów, a przyjęto tylko 163, bo tyle było miejsc.

Wśród przyjętych 60% stanowi młodzież pochodzenia robotniczego, 28% — z małych i średniolobnych chłopów i 12% — dzieci nauczycieli i inteligencji technicznej. Dobierając w ten sposób młodzież, mamy gwarancję, że przystępujemy kadry realizatorów Planu 6-letniego. Przewiduje się — mówi dalej dyrektor — następujące oddziały: 4 klasy I-sze, 5 klas II-gich i 7 klas III-ich technikum 3-letniego i 2 oddziały po 9-ciu i 10-ciu klasach szkoły ogólnokształcące technikum 2-letniego. Ogółem szkoła będzie liczyła 20 oddziałów, w których będzie mogło się uczyć 912 chłopców i dziewcząt.

I ostatni problem — nauczyciele.

W roku bieżącym, jak się okazuje, kadra nauczycielska na budziła zastrzeżeń, ale warunki pracy mieli niektórzy dość trudne. Na 45 nauczycieli tylko 20 pracowało etatowo, reszta zaś była zatrudniona w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin, kontraktowo, pracując równocześnie w innych szkołach lub urzędach.

W roku nadchodzącym sytuacja na tym odcinku ulega znacznej poprawie. Obecnie będzie zatrudnionych etatowo aż 30 osób na 38 ogółem, a tylko 8 w charakterze dochodzących. Wśród etatowych znajdują się dwie nowe nauczycielki ob. ob. Janina Leskiewicz (po Akad. Handlowej) i Irena Brzozowska (po 5 mies. kursie).

Taki stan rzeczy pozwoli w obecnym roku szkolnym na lepszą organizację pracy.

Następnie kol. dyrektor przedstawia arkusz przydziału godzin na rok przyszły dla każdego nauczyciela. To bardzo dobre, że nauczyciele już wiedzą czego będą uczyć po wakacjach. Jak się okazuje, co nie mieli własnych programów, czy podręczników, otrzymali je na wakacje z biblioteki szkolnej, żeby mogli się przygotować do nowej pracy.

Rzucamy na zakończenie jeszcze jedno pytanie:

— Jak spędzają nauczyciele urlopy i wakacje?

I znów kol. dyrektor Wilczyński wyłącza arkusz i czyta:

— Na wakasy wyjechali kol. kol.: Wojciech W., Domańska M., Zabicka St., Rogowska W., na wakasy letnicze do Krynicy kol. Karpinski J., na praktykę zawodową do Krakowa pojechał kol. Pudelkiewicz J., a na kursy wyjechali kol. kol.: Gruska J. (geogr. gosp.), Cygler P. (Centr. Kurs SP), Chojnacka R. (kurs wych. fiz.).

Część kolegów z wicedyrektorem Pieńkosiem St. na czele, opiekują się w lipcu 332 uczniami, którzy znajdują się na praktykach w różnych przedsiębiorstwach. Niemal mają roboty. Pozostali koleży i koleżanki spędzają czas na letniskach pod Radomiem, w Garbatce, Jedlini lub u swoich rodzin. Kol. dyrektor też wyjedzie na 2 tyg. do Zakopanego.

Widzimy z tego, że Państwowe Technikum Ekonomiczne dobrze wypełniło swe zobowiązanie. Jest należyte przygotowanie do nowego roku szkolnego.

JAN ZIELIŃSKI
Kielce

Wyd. Oświaty PRN w Brzezinach intensywnie przygotowuje się do konferencji sierpniowej

Kolega Feliksa Michalskiego — kierownika Wydziału Oświaty PRN w Brzezinach zastałem w biurze w późnych, pozaurzędowych godzinach pracy. W sąsiednim pokoju pracowali także jego zastępcy kol. Kuras i kol. Kozioł.

— Dobre przygotowanie konferencji sierpniowej, a tym samym i nowego roku szkolnego — mówi kol. Feliks Michalski — wymaga ogromnego wysiłku. Opracowanie referatu, organizacja zjazdu, budżetowanie, dekoracje, dziesiątki spraw, które trzeba przemyśleć, rozłożyć, ustawić, zaplanować.

Konferencja sierpniowa dla nauczycielstwa pow. brzezińskiego będzie ważnym przeżyciem. Odbędzie się po raz pierwszy w Brzezinach, a nie w Tomaszowie Maz., jak to było w ubiegłym roku. Ułatwi to nauczycielstwu wzięcie w niej sto procentowego udziału. Przewiduje się, że w dniach 28 — 29 sierpnia zbierze się w Brzezinach 250 nauczycieli i około stu osób — przedstawicieli władz, komitetów rodzicielskich, organizacji młodzieżowych i dziecięcych.

— Interesujące się zapewne — mówi kol. Michalski — jak przygotowuje referat na pierwszy dzień konferencji. Jest to trudna praca. Całe szczęście, że zabrakło się do niej już w czasie roku szkol-

nego. Dziesiątki wizytacji szkół w terenie, zbieranie ich wyników wychowania i nauczania, ocena planów wychowawczych, sposoby ich realizacji, kontrola terminowości wykonania i to poważny materiał do referatu. Zwracałem wielką uwagę na działalność drużyn harcerskich, na jakość pracy przewodników i opiekunów organizacji dziecięcych.

Zbierałem skrupulatnie materiał, zawierający budujące doświadczenia szkół i nauczycieli, dobrych praktyków i wychowawców. Wymienić tu należy szkołę w Jeżowie i Będzinie, w których nauczyciele przygotowywali się piśmiennie do lekcji, szkółę w Nowostawach i Mikolajewie, gdzie było świetnie postawione czytelnictwo wśród dzieci itd.

Krytyka, jaką niewątpliwie trzeba zastosować do niejednej szkoły, niejednego nauczyciela — będzie miała na celu wzmoczenie wysiłków.

— W pracy nad przygotowaniem referatu pomaga mi bardzo ZMP, z którym omawiałem plany wychowawcze i ich realizację, ocenę pracy młodych nauczycieli i zetemogów. Wydatnie również pomaga mi Zarząd Oddziału ZNP.

Kol. kol. Hóbst, Zrodek, Rybakowa, Stachelnic na kilku zebraniach przekazywali się wydatnie do dobrego opracowa-

nia referatu. Oni to określili, którym nauczycielom należy się wyróżnienie i nagroda za pracę nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania. Nagrody te — jak informuje nas kierownik wydziału — otrzyma na konferencji 13 nauczycieli, w tym 2 nauczycielki pracujące pierwszy rok i jeden nauczyciel, który w bież. roku zdobył kwalifikacje mimo nawalu pracy szkolnej i społecznej.

Jeśli chodzi o drugi dzień obrad pracy w sekcjach — kierownicy tych sekcji przedmiotowych zostali już ustabilizowani w roku 1950. Znajdą oni swoje zadania. Obecnie są na wakacyjnych kursach przedmiotowych. Są to kol. kol. J. Feja — nauka o Polsce współczesnej, Kurowski — matematyka, Skrzypczak — fizyka, Jaskiewicz — nauka o Polsce współczesnej, Pigłowska — biologia, Szymański — j. rosyjski, Marciniańska — historia, Olubek — wychowanie przedszkolne, Mazurkiewicz — geografia, Łuczyński — kierownik ośrodka.

20 sierpnia br. odbędzie się dla tych nauczycieli konferencja okręgowa w Zgierz.

Każdy nauczyciel wie, do jakiej sekcji należy. Było już to określone w 1950 r. Nowi, młodzi nauczyciele określają swoją specjalność przy zgłaszaniu się do pracy.

Drugi dzień obrad będzie podsumowaniem osiągnięć szkół pow. brzezińskiego, jeśli chodzi o wyniki nauczania w poszczególnych przedmiotach. Zacieśni on i zbliży nauczycielstwo w sekcjach przedmiotowych.

Sprawy poruszone na konferencji znajdą odzwierciedlenie wśród społeczeństwa pow. brzezińskiego. Włączymy do współpracy prasę miejscową: „Głos Robotniczy”, „Dziennik Łódzki”, wykorzystamy radiowęzły Koluski i Ujazd do nadania oświatowego audycji, upowszechnimy doświadczenia produkcyjnych szkół, komitetów rodzicielskich itp.

Spodziewamy się — kończy kol. Michalski — że i dyskusja będzie rzeczowa, trafna, mobilizująca. Zależy to od referatu i od przygotowania nauczycielstwa.

W dniach 28 — 29 sierpnia nawet miasto przybierze odwrotny wygląd. Na budynkach szkolnych, internatach, na ulicach pojawią się sztandary i transparenty. Uroczystość rozpocznie się konferencja jako ważne przygotowanie się do nowego roku szkolnego. Nowego roku — bitwy o wyniki wychowania i nauczania.

S. KRAKOWIAK

IRENA BIELSKA

Z doświadczeń szkół radzieckich

Jak nauczyciele radzieccy przygotowują się do konferencji sierpniowych i nowego roku szkolnego

Artykuł wstępny „Ucznielskiej Gazety” z dnia 18.VII. 1951 r. omawia sprawę tegorocznych konferencji sierpniowych w ZSRR. Tak jak w latach ubiegłych będą one trzydniowe. Pierwsze dwa dni poświęcone zostaną obradom plenarnym, trzeci pracy sekcijnej.

Porządek dzienny części plenarnej obejmuje dwie sprawy: 1) Analizę i ocenę pracy w ubiegłym roku szkolnym oraz wytyczne pracy na rok przyszły, 2) Upowszechnianie doświadczeń nauczycieli w dziedzinie pracy dydaktyczno-wychowawczej. Czołowe miejsce w tegorocznej problematyce dydaktycznej zajmuje sprawa nauczania języka w myśl wskazań J. Stalina, zawartych w jego genialnej pracy o marksizmie w języku kornawstwie. Obok tego wiele uwagi poświęci się sprawie przebudowy programu nauczania biologii w oparciu o teorię Mieczurina i Pawłowa. Z zagadnień wychowawczych dominować będzie sprawa kształtowania u młodzieży moralności komunistycznej, radzieckiego patriotyzmu oraz świadomej dyscypliny.

Artykuł zawiera wskazówki metodyczne dotyczące opracowania referatów. Referat podsumowujący nie może w żadnym razie ograniczyć się jedynie do cyfrowych danych, ilustrujących osiągnięcia i braki powiatów w dziedzinie nauczania i wychowania. Powinien zawierać dokładną analizę procesu dydaktyczno-wychowawczego i wyników nauczania oraz analizę przyczyn ocen niedostatecznych.

Mówiąc o wynikach nauczania referent powinien najwięcej uwagi poświęcić tym nauczycielom, którzy osiągają pełną promocję uczniów.

W części obrad poświęconej upowszechnianiu doświadczeń trzeba przedstawić uczestnikom konferencji cały system ich pracy, wskazać jakimi drogami osiągnęli tak wspaniałe wyniki nauczania i wychowania młodzieży.

Do aktywnego udziału w pracach sekcyjnych przygotowuje się całe nauczycielstwo. Zadaniem sekcji jest nie tylko opracowanie planu półrocznego dydaktyczno-wychowawczego, ale także dokładne omówienie treści i metod nauczania poszczególnych przedmiotów, trudności, jakie występują w toku pracy, oraz drogi ich usunięcia.

Przygotowanie do konferencji sierpniowych w ZSRR odbywa się kolegielnie. Opracowując referat podsumowujący, czy wyniki pracy za ubiegły rok szkolny, czy kierownik wydziału oświaty wciąga do współpracy szeroki aktyw najwybitniejszych nauczycieli i dyrektorów szkół. Nauczyciele poszczególnych szkół przy-

chodzą na konferencje sierpniowe z konkretnymi zagadnieniami omówionymi poprzednio na posiedzeniach rady pedagogicznej i uznanymi za nadające się do poruszenia na zjazdach nauczycielskich. Sierpniowe konferencje nauczycielskie w ZSRR — to trybuna szerokiej wymiany doświadczeń, to skuteczny środek krytycznej oceny przebiegów drogi na polu wychowania i nauczania młodego pokolenia. Wydziały oświaty stwarzają wszelkie warunki potrzebne do rozwinięcia śmiałości, rzeczowej krytyki i samokrytyki — tego niezawodnego środka walki ze wszystkim, co hamuje rozwój radzieckiej szkoły.

Artykuł wstępny nr 55 „Ucznielskiej Gazety” z br. porusza również ciekawe zagadnienie jak nauczyciel Związku Radzieckiego przygotowuje się do nowego roku szkolnego. Szeroka sieć kursów wakacyjnych nie wyczerpuje zagadnienia. Nie mniejsze znaczenie ma indywidualne przygotowanie się nauczyciela do pracy. „Praca nad podniesieniem kwalifikacji zawodowych — to nie sprawa osobista nauczyciela — pisze autor artykułu — jest to taki sam obowiązek zawodowy jak nauczanie i wychowanie”.

Nie zastygają w starych formach, walczą z rutyną — oto obowiązek nauczyciela, przygotowującego się do nowego roku szkolnego. Jest to szczególnie ważne, jeśli chodzi o młodego nauczyciela. Musi on dokładnie poznać programy szkolne i podręczniki do tych przedmiotów, które będzie wykladał w nowym roku szkolnym. Wyjątkowo wielkie znaczenie ma szczegółowe zaznajomienie się ze wskazaniami metodycznymi, zawartymi w programach i podręcznikach metodycznych.

Ale i starzy nauczyciele z wieloletnią praktyką pedagogiczną muszą przygotowywać się do nowego roku szkolnego. Trzeba zrewidować wszystkie posiadane plany, konspekty i notatki, aby uzupełnić zawartą w nich treść najnowszymi zdobyczami nauki i techniki.

W nowym roku szkolnym nauczyciel geografii np. inaczej opowie młodzieży o wielkich budowlach komunizmu, aniżeli w latach ubiegłych. W ub. roku bowiem budownictwo komunistyczne dopiero się zaczynało, obecnie zaś — prócz cyfr i danych technicznych można już mówić o konkretnych faktach użarumienia przyrody, o nowatorach przemysłu, imponujących wynalazkach wspaniale rozwijającej się techniki radzieckiej.

Nauczyciel literatury w swych notatkach i planach uwzględni nowe nazwiska autorów i tytuły utworów wspaniale rozwijającej się literatury radzieckiej. Hi-

BIBLIOTEKARZE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO KONFERENCJI SIERPNIOWYCH

Kol. St. Talarczyk z Zielonej Góry w nadstępną korespondencji porusza sprawę przygotowywania się bibliotekarzy woj. zielonogórskiego do udziału w konferencjach sierpniowych.

„Na odprawie okręgowej bibliotekarzy — czytamy w liście — postanowiono zorganizować w czasie trwania konferencji sierpniowej liczną wystawę książek pedagogicznych, popularnonaukowych, beletrystycznych i marksistowskich w ten sposób, aby nauczyciele mogli się zorientować, na jaką pomoc mogą liczyć ze strony powszechnych bibliotek publicznych w zakresie realizacji programu nauczania i wychowania oraz w zakresie doskonalenia zawodowego i ideologicznego”.

Autor pisze dalej, że na konferencjach sierpniowych zabiorą głos bibliotekarze publicznych bibliotek powiatowych i przedstawia udział nauczycielstwa w pracach bibliotek publicznych, zwłaszcza, osiągnięcia i możliwości w dziedzinie propagandy czytelnictwa wśród chłopców i robotników.

Uczestnicy tej konferencji uchwalili kilka postulatów, które przedstawione będą do dyskusji na konferencjach sierpniowych.

Oto niektóre z nich:

a) począwszy od kl. II należy organizować specjalne lekcje w bibliotekach publicznych poświęcone książce, bibliotece i czytelnictwu, b) należy zapewnić aktywny udział przedstawicieli ZNP w komitetach bibliotecznych na wszystkich szczeblach; c) biblioteki szkolne

powinny wciągnąć do współpracy biblioteki powszechne w zakresie organizowania imprez popularizujących czytelnictwo.

DZIECI PISZĄ Z KOLONII

Podobnie jak w latach ubiegłych ognia związkowe same lub w porozumieniu z aparatem administracyjnym zorganizowały liczne punkty kolonijne dla dzieci nauczycieli.

Jednym z dobrze zorganizowanych ośrodków wakacyjnych pod względem wychowawczym i administracyjnym jest placówka kolonijna w Rabie Wyżnej.

Od przebywających tam dzieci otrzymaliśmy sporo serdecznych listów, w których młodzi autorzy wyrażają swą radość i wdzięczność za umożliwienie poznania piękna naszego kraju, za troskliwą opiekę, za doskonały wypocinek. Uczennica Hania Cyranówna z Siedlec pisze:

„Milo i radośnie płynię nasze życie na kolonii, która liczy 100 osób”.

Wielką uwagę w naszym życiu kolonijnym zwracamy na pracę społeczną.

Do naszych prac — czytamy dalej — dla dobra tutejszej ludności należy oczyszczanie podłoża rzek górskich, praca w PGR przy pieleniu lnw itp.

Na naszej kolonii oprócz tego, że zdobywamy nowe siły i zdrowie, słuchamy pogadank ideologicznych, które wyrabiają w nas odpowiedzialność stosunek do pracy, kształcą nasze umysły i zaznajamiają z bohaterami naszego narodu”.

Hania pisze nam również o licznych wycieczkach, jakie organizuje kierownictwo ko-

Pomóżmy słuchaczom studium zaocznego zdobyć wyższe kwalifikacje zawodowe

Mury Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi, mimo ferii letnich, zapelnione są liczną rzeszą nauczycieli-słuchaczy Studium Zaocznego przy PWSP. Wprawdzie już w ubiegłym roku rozpoczęli się zajęcia na wydziale matematyczno-fizycznym, lecz w międzyczasie zostały otwarte nowe kierunki, jak biologia i geografia oraz otwarte zostało 2-letnie Studium Zaoczne dla absolwentów 5-miesięcznych Kursów Przystosowania Zawodowego nauczycieli szkół średnich, tak że obecna na zajęciach naucznych letnich w bieżącym roku liczba słuchaczy 4-letniego i 2-letniego Studium wynosi ponad 700 osób.

Słuchacze rekrutują się z całej Polski, lecz liczba ich przypadająca na poszczególne województwa jest różna. Szczególnie rzuca się w oczy znikomy procent słuchaczy z województw zachodnich, a wiadomo przecież, że w tych województwach daje się odczuwać brak wykwalifikowanych nauczycieli szkół średnich. Powodem tego jest słabo przeprowadzana na tych terenach akcja rekrutacyjna przez poszczególne wydziały oświaty.

Kończąc drugie letnie tzw. „zajęcia naoczne” na Studium. Zakończył się pierwszy rok pierwszych tego rodzaju w Polsce studiów wyższych. Nie był on łatwy. Dużo trudności napotykali w swej pracy zarówno słuchacze pracujący jednocześnie zawodowo, jak i personel pedagogiczny Studium Zaocznego. Nowe formy studiów wyższych były u nas w studium organizacji, przechodziły niejako okres próbny.

Pośród słuchaczy, rozpoczynających w ubiegłym roku studia zaoczne, część przynosiła z nich na skutek słabego przygotowania, bądź też z innych powodów, jak warunki rodzinne itp. Część jednak, która przeszła zwycięsko okres próby, kontynuuje w dalszym ciągu swe studia i osiąga pozytywne wyniki.

Zanalizujmy trudności, jakie napotykała słuchacze w swej nauce. Dużym utrudnieniem w ich pracy jest często brak strasennej opieki wydziałów oświat nad nauczycielami, studiującymi zaocznie. Na Studium kieruje się nauczycieli-aktywiści, biorących czynny udział w życiu społecznym i politycznym swego środowiska. Nauczycieli tych w większości nie oddają się do pracy społecznej, nawet w wypadkach możliwości zastąpienia ich innymi. Przeciąża się słuchaczy pracą zawodową, nie wnika się w ich warunki domowe.

Trzeba dodać, że istnieje jeszcze pewna bezplanowość w zatrudnianiu słuchaczy. Słuchacze II roku chemii pracują w wielu wypadkach w szkołach niżej zorganizowanych, bez możliwości praktycznego zastosowania swych zdobytych już wiadomości. A przecież mogliby oni pracować, specjalizując się w swoim przedmiocie, w szkołach średnich ogólnokształcących czy zawodowych. Dałoby to obu stronom korzyści: przecież, by pokryć zapotrzebowanie na nauczycieli szkół średnich, wysyła się nauczycieli na różne kursy przystosowania zawodowego, odrywając ich na ten czas od szkoły. Z drugiej strony słuchacze pracując chociaż w niższych klasach szkół średnich, mieliby możliwość praktycznego wykorzystania swej zdobytej i stale ugruntowywanej wiedzy. Poza tym, na podkreślenie wspomnianej bezplanowości dodać należy, że bywały wypadki, gdy wydziały oświaty kierowały na wspomniane kursy nauczycieli, studiujących już na Studium Zaocznym.

Ważnym zagadnieniem dla przeszło tysięcnej rzeszy słuchaczy Studium Zaocznego (wliczając w to słuchaczy St. Zaocznego przy PWSP w Gdańsku) jest sprawa znizki godzin w pracy zawodowej. Mimo roku starań poprzez Rektora w Ministerstwie Oświaty — słuchacze nadal nie mogą korzystać z tak koniecznej im ulgi w pracy zawodowej, gdy tymczasem słuchacze WKN, mający jednocześnie mniej zajęć otrzymują 6-cio-godzinną znizkę. Słuchacze z niecierpliwością oczekują decyzji Ministerstwa, która w dużym stopniu ułatwiłaby im naukę.

Poza tym wydziały oświaty, dyrekcji i kierownictwa szkół wykazują niedostateczne zrozumienie dla zagadnienia

szkolenia zaocznego, uważając, że jest to przywrotna sprawa nauczyciela, jeśli oprócz pracy zawodowej chce kontynuować studia. A przecież sprawa zdobywania kwalifikacji zawodowych jest zagadnieniem ogólnopolskim. Wystarczy nieraz odrobina dobrej woli, by nauczycielowi pozwolić powiązać naukę z pracą zawodową. Można na przykład rozkład godzin ułożyć w ten sposób, by nauczyciel studiujący nie miał tzw. „okienek” można mu ułożyć zajęcia w ten sposób, by miał jeden dzień w tygodniu wolny do swej dyspozycji, czy też na wyjazd do punktu konsultacyjnego.

Większą opieką nad słuchaczami powinny także rozstrząsać Zarządy Powiatowe ZNP i Zarządy ZOZ. Często nie interesują się one zgoła warunkami materialnymi swych kolegów, nie wnioskują z trudności studenta Studium, wynikające z konieczności łączenia nauki z pracą zawodową, nie liczą się z tym, że pracując on podwójnie, że musi znaleźć czas na naukę w domu, pomija się go przy przydzielaniu zapomóg pieniężnych z kasy zapomogowo - pożyczkowej na pokrycie wydatków związanych ze studiami. Wprawdzie funkcje związkowe, jakie słuchacze obejmują, dowodzą zaufania koleżół, ale jednocześnie zabierają im drogocenny czas.

Kończąc powyższe, podkreślić trzeba stanowisko Wydziału Oświaty WRN w Opolu, który wyraził gotowość rozstrzeżenia bacznej opieki nad słuchaczami Studium ze swego terenu, pragnąc dąć im takie warunki pracy zawodowej, które umożliwią dalszą naukę.

Jeśli chodzi o sam tok pracy na tzw. „zajęciach naocznych”, to zaznaczyć trzeba, że zarówno profesorowie i asystenci, jak i sami słuchacze dokładają wszelkich starań, by z tego okresu nauki wynieść jak najwięcej korzyści i jak najwięcej wiadomości. Metody dydaktyczne, stosowane przez profesorów, mają na celu wdrożenie słuchaczy do samodzielnej pracy, zasób wiadomości jest odpowiednio dawany, „wyławiane” są ewentualne braki podstawowych wiadomości i natychmiast uzupełniane. Koleżeńskie stosunek profesorów do słuchaczy, wnikanie w ich trudności i w miarę swych możliwości usuwanie ich, wytwarza atmosferę pozytywną pracy. Często narady produkcyjne studenckiego aktywu partyjnego i związkowego przy współudziale tow. rektora dr. Szmuszkowicza i grona profesorów mają za zadanie analizę trudności w pracy zaocznej, usprawnienie jej przez usunięcie ewentualnych trudności oraz ocenę dotychczasowych osiągnięć.

Słuchacze doceniają wysiłek naszego Państwa, za jakim stworzyło się im odpowiednie możliwości studiów, które w Polsce przedwzrostu były dla nauczyciela nieosiągalne. Nie dziwnego więc, że mimo trudności, które przed nimi się piętrzą, wytrwale idą naprzód, pragnąc by ani jeden grosz przez społeczeństwo wyłożony na ich kształcenie, nie poszedł na marne.

Do usprawnienia studiów w bież. roku szkolnym przyczyni się bez wątpienia zorganizowanie w większych skupiskach słuchaczy punktów konsultacyjnych, których brak dawał się odczuwać dotychczas. Zadaniem ich jest dopomagać słuchaczom w ich pracy domowej. Nie wątpimy, że przy jednoczesnym ułatwieniu przez wydziały oświaty słuchaczom możliwości korzystania z punktów konsultacyjnych wyniki pracy Studium Zaocznego będą z pewnością lepsze od dotychczasowych.

HENRYK DZIUFŁA
słuchacz II roku chemii Studium
Zaocznego w Łodzi

Odpowiedzi Redakcji

Kol. E. Rylec — Chelm, kol. J. W. — Krotoszyn — Artykułów anonimowych nie zamieszczamy.

Kol. Ryszard z Ostrody — W związku z Waszym listem przysyłamy do redakcji, dotyczący dzienników lekcyjnych — Ministerstwu Oświaty nadesłało wyjaśnienie, że na rok szkolny 1951/52 opracowano nowy wzór dziennika lekcyjnego, obejmujący wszystkie dane o uczniach, jakie są szkoły potrzebne.

— Kończy autor.

O kursie dla dyrektorów liceów ogólnokształcących dla pracujących w Płocku pisze kol. J. Kulpa. Na kursie tym — czytamy — obecny jest 54 dyrektorów z całej Polski. Uczestnicy poprzę wykładów i seminariów pogłębiają swoją postawę ideologiczną, wiedzę marksistowską i wiedzę pedagogiczną, jak również przygotowują kolektywne projekty planów całorocznych prac w nowym roku szkolnym”.

POMAGAMY POCZĄTKUJĄCEMU NAUCZYCIELOWI

A ten temat pisze kol. Andrzej Szantry z Wrocławia. Czytamy między innymi: „Od stosunku kierownika do nauczyciela początkującego zależy bardzo wiele. Trzeba dzielić się z nim swoim doświadczeniem, porządkować mu w jego sprawach prywatnych i zawodowych. Tak np. kierownik powinien już na samym początku częściej hospitować takiego nauczyciela, pomagać mu, a nie dopiero po miesiącu czy nawet kilku późno na hospitację. Przyjaźni zasadę — pisze autor — aby w swojej pracy każdemu młodym nauczycielowi poświęcić 2 godziny tygodniowo. Jak widzę, że coś idzie mu gorzej, staram się hospitować częściej”.

loni, o swoich wrażeniach; o wielkiej radości wszystkich dzieci.

„Wielu z nas po raz pierwszy widziało góry — ale wszyscy jak tu jesteśmy, na całe życie zachowamy w pamięci wrażenia z kolonii, które zorganizował dla nas ZNP” — kończy swój list Hania Cyranówna.

Listy o podobnej treści nadeszły do nas również: Hania Strzemił, Marysia Cyranówna, Genia Skarżńska, D. Augustyna, Bryzek, ucz. kl. IV, lat 9, Basia Golabek, E. Zaborowska, Mirka Sznajda oraz przewodnicząca koła ZMP — D. Sikorska.

NA STUDIUM DOSKONAŁENIA KADR OŚWIATOWYCH W SOPOCIE

W OKRESIE od dnia 2 — 23 lipca trwał pierwszy turnus kursu dla nauczycieli i pracowników szkolnych, którzy w ramach wykładów i seminariów zaznajamiali się z najpilniejszymi zagadnieniami oświaty dorosłych i zadaniami stojącymi przed szkolnictwem dla pracujących. Organizatorem tego studium jest Departament Kadr i Szkolenia Min. Ośw.

Kol. H. Jastrzębski z Włocławka pisze: „Program kursu był urozmaicony. Omawiano zagadnienia ideologiczne, polityczne oraz problematykę zawodową. Po każdym wykładzie rozwijała się ciekawa dyskusja z pracą i doświadczeń, dotyczących spraw oświaty dorosłych, akcji W.A. rekrutacji do szkół, organizacji masowego nauczania języka rosyjskiego itp.”.

Autor pisze następnie o dobrze zorganizowanym życiu kulturalno-oświatowym (chór,

